

Wystawa na 60-lecie działalności CMWŁ

Tytuł projektu nawiązuje do koncepcji organizacyjnej muzeum jego pierwszej dyrektorki, Krystyny Kondratiuk opartej na działach otwartych i zamkniętych. Tytuł został potraktowany jednak szeroko, na wielu poziomach. Odnosi się do struktury, ale również skłania do refleksji nad zmieniającą się przez lata rolą instytucji czy też tocząca się obecnie międzynarodową debatą nad nową definicją muzeum zaproponowaną podczas trwania Konferencji Generalnej Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM w Kioto we wrześniu 2019 r. Propozycja ta mówi, że „Muzea są wielogłosowymi przestrzeniami demokratycznej integracji służącymi krytycznemu dialogowi na temat przeszłości i przyszłości.” Ekspozycja nie odpowiada na wiele rodzących się pytań, jest jednak ważnym głosem w dyskusji.

Pojęcie (gr. museion, łac. musaeum) używane jest od ponad 2500 lat, jego rozumienie zmieniało się i ewoluowało, przyjmowało różnorodne znaczenia. Wystawa jubileuszowa nie jest wystawą historyczną w sensie przywołania faktów i ich chronologicznego uporządkowania. Zrywa z wizją muzeum jako formą instytucji zamkniętej, jedynie katalogującej i badającej przeszłość, ale ukazuje je raczej jako strukturę otwartą na interpretację, pole działań artystycznych.

I tak magazyny i archiwa CMWŁ zostały otwarte, a bogate zbiory stały się źródłem inspiracji dla współczesnych twórców i poddane interpretacji. Ze względu na złożoność charakteru poszczególnych kolekcji główna kuratorka muzeum, Marta Kowalewska, zdecydowała się zbudować ekspozycję wokół trzech kolekcji: tkaniny artystycznej, tkaniny przemysłowej i odzieży. Do pracy zaprosiła artystki: Dominikę Krogulską-Czekalską i Małgorzatę Markiewicz oraz Marcina Różyca, kuratora, krytyka mody i pracownika CMWŁ. W prace nad wystawą zaangażowane są również Katarzyna Biłas i Monika Kowalczyk z Działu Tkaniny Artystycznej CMWŁ.

Dzięki temu wystawa zbudowana została w oparciu o trzy różne narracje, wywodzące się z trzech różnych wizji postrzegania muzeum. [Dominika Krogulska-Czekalska spojrzała na kolekcję z punktu historyczno-badawczego](#), który stanowi dla niej ważne źródło inspiracji oraz podstawę podjętej przez nią metody dydaktycznej w ramach prowadzonej Pracowni Tkaniny Dekoracyjnej na łódzkiej ASP. Na wystawie znajdują się również prace jej studentów. Zestawienie tkanin zabytkowych, z rekonstrukcjami dr Nahlika (byłego dyrektora muzeum) i nowymi ornamentami utkanyymi z młodych krytycznych wizji i osadzonymi w kontekście użytkowym może zabrać widza w podróż w czasie i przestrzeni oraz stać się haptyczną ucztą w okulocentrycznym świecie fizycznego dystansu. Wrotami do innej przestrzeni stanie się także wielkoformatowa fotografia wnętrza sali pałacu w Nieborowie, której ściany zdobi zrekonstruowana przez Nahlika tkanina „Orzelska” (zdjęcie autorstwa Urszuli Tarasiewicz). Specjalnie z okazji jubileuszu Dominika Krogulska-Czekalska zrealizowała wielkoformatową pracę będącą rodzajem tkaniny scenograficznej opartej na konstrukcji „pasa perskiego” z motywami zawierającymi feministyczne kody.

[Małgorzata Markiewicz przyjrzała się historii instytucji z perspektywy własnej praktyki artystycznej.](#) Włączyła w swoją opowieść idee, wokół których buduje i rozwija własną drogę artystyczną. Tworzenie opowieści o samej sobie, swoim własnym językiem na swoich własnych warunkach, stało się dla niej inspiracją do budowania narracji w części wystawy jubileuszowej dotyczącej tkaniny artystycznej. Fascynuje artystkę opisywana w mitach czynność tkania interpretowana jako metafora kobiecej mowy, języka, kobiecej historii czy nawet protestu. Ważnym elementem stała się zrealizowana przez artystkę postać „Meduzy” pochodząca z ciemnych obszarów podświadomości budzących lęk i odrazę, będącą uosobieniem wypartych pragnień i popędów, ujarzmionych w

kobiecie przez kulturę. Strach przed nią, jest też strachem przed twórczą mocą kobiet. Dźwiękowe tło dla Meduzy stworzyła Ola Kozioł. Wystawę otwierają trzy tkaniny podwójne wykonane przez tkaczki z Janowa, Bernardę Rość i Lucynę Kędzierską. Częścią ekspozycji są także tkaniny nawiązujące do starszych tekstów z publikacji CMWŁ. W oryginalnych tekstach zwracał uwagę brak konsekwencji w stosowaniu żeńskich końcówek. Cytując te fragmenty, artystka naniosła poprawki - wprowadziła feminitywy, by określenia funkcji przestały brzmieć mniej poważnie albo wręcz śmiesznie.

Marcin Rózyca potraktował kolekcję jako laboratorium. Tu eksperymentował, tworzył nowe wątki narracyjne, konfrontacje i interpretacje będące efektem fascynacji zbiorami muzeum. Wyboru dzieł dokonał, porzucając prymat podejścia naukowego i historycznego. Pierwszym impulsem był zachwyt, dopiero po nim wkroczyły narzędzia badawcze, dlatego zatarciu uległy podziały porządkujące kolekcje CMWŁ. Moda, odzież i stroje ludowe tworzą wspólne instalacje z tkaninami przemysłowym, tkaninami artystycznymi i sztuką współczesną. Narracja Rózyca zaproponuje i sprowokuje nowe interpretacje - ozdobne, niemal dandysowskie XIX-wieczne żupany skonfrontowane zostaną ze schyłkową fazą stylu new romantic, a polski strój narodowy stanie się kostiumem rzymskiego artysty Krzysztofa Gila. Tkaniny tworzące ikonografię narodową i patriotyczną zestawione zostaną z monumentalną papierową rzeźbą Przemysława Branasa. Pokaz dopełni eksperymentalny film Luke`a Jascza i Dominika Zwyrtki, zbudowany wokół postaci Telimeny, która była patronką polskiego domu mody, który także jest bohaterem tej wystawy.

Złożoność tematów i różnorodność obiektów zostanie podkreślona przez intrygującą oprawę scenograficzną wystawy, przygotowaną przez Maję Pawlikowską (scenografia) i Artura Frątczaka (światło).

Poniżej kilka zdjęć z wystawy, a kiedy tylko już będzie taka możliwość zapraszamy do zwiedzania Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.